

JAN HUZAR

ur. 1946; Dorohusk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, współczesność, fotografia, fotoreporter, malarstwo,

Zainteresowanie malarstwem

Interesowało mnie malarstwo. [Fascynowały mnie] rysunki już wtedy, kiedy miałem pięć, sześć lat. Na ścianie domu, [w którym] mieszkałem, wisiał obraz bardzo pięknej zimy [przedstawiający] oszronione drzewa. Pamiętam, chodziłem do szkoły [oddalonej o] około dwa kilometry. Wtedy zimy były bardzo mroźne i śnieżne. Teraz jest inaczej. Przechodziłem przez odcinek drogi wysadzonej akacjami. I te akacje nieraz były bardzo oszronione. Obecnie w ogóle nie ma szronów. Myślałem, jak to namalować. Chodziłem wtedy do trzeciej, czwartej klasy.

Wróciłem [do malarstwa, kiedy] przeszedłem na emeryturę. [Ta pasja] pozostała i [we mnie] tkwi. Tak już będzie może do końca. [Moim tematem przewodnim jest] krajobraz. W 2001 roku w Domu Żołnierza miałem wystawę dwudziestu pięciu obrazów. Tyle się nazbierało. Wystawiłem te, co miałem. A [obrazów, które] trafiły do ludzi, nie [umieściłem] na wystawie, bo się nigdy o nie nie upomniałem. Przypadkowo sprzedałem trzy [płótna]. Komuś, kto jest nastawiony tylko na malowanie i sprzedawanie, to nawet bym nie powiedział, że maluję i tym nie [handluję], bo by mnie wyśmiał. Ja nigdy nie malowałem obrazu z myślą, że go sprzedam. Może dlatego mogłem malować tak, jak chciałem. Bo gdybym się kierował myślą o [spieniężeniu], to na pewno bym inaczej [tworzył]. Syn mieszka w Tomaszowie Mazowieckim. W jego domu [znajduje się] chyba jednaście moich obrazów. Co rusz [bierze je] ode mnie.

Data i miejsce nagrania	2014-02-07, Lublin
Rozmawiał/a	Karolina Kryczka
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"